Mariusz Bogdanowicz (Polska) - kontrabas

ur. 29.06.1960, kontrabasista, kompozytor, producent, wydawca, publicysta i pedagog. Absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Ma w swoim dorobku trzy autorskie płyty: *Back to the Bass* (1995), *Confiteor Song* (2001), *Syntonia* (2013).

Jest kompozytorem muzyki teatralnej i filmowej: *Maskarada* (1991), *Emigranci* (2009), *Idź w noc Margot* (2010), *Żyd* (2012), *Cudowna lampa Aladyna* (2014).

Komponuje piosenki do tekstów Andrzeja Poniedzielskiego, Jana Wołka, Wojciecha Ziembickiego, Marka Gaszyńskiego, Justyny Holm i Marii Przybysz.

W jego współczesnym kwartecie grają: Adam Wendt (ts, ss), Sebastian Frankiewicz (dr), Miłosz Wośko, Paweł Tomaszewski (p).

Od ponad dwudziestu lat współtworzy formacje Włodzimierza Nahornego. Współpracował m.in. z: Ewą Bem, Lorą Szafran, Urszulą Dudziak, Edytą Geppert, Wojciechem Karolakiem, Zbigniewem Namysłowskim, Andrzejem Jagodzińskim, Sławomirem Kulpowiczem, Andrzejem Kurylewiczem, Zbigniewem Preisnerem, Jarosławem Śmietaną, Wiesławem Pieregorólką, Jackiem Kaczmarskim, Markiem Bałatą, Krzysztofem Herdzinem, Michelle Hendrix, Deborah Brown, Billem Molenhofem. Grał w spektaklu *Kobieta z widokiem na taras* Stanisława Tyma.

Jest producentem i wydawcą fonograficznym. Prowadzi wydawnictwo *Confiteor*. Płyty: *Seriale, Seriale..., Confiteor Song, Nahorny Trio Dolce far niente... i nic więcej, Śpiewnik Nahornego, Nahorny Sextet Chopin Genius Loci, Syntonia, Nahorny Trio Hope.*

Zajmuje się publicystyką, przeprowadził dla *Jazz Forum* wywiady m.in. z Włodzimierzem Nahornym, Wojciechem Karolakiem. Pisze felietony do miesięcznika *Top Guitar*. Od 2004 roku prowadzi audycję autorską *Jazz Travels*.

Wykłada na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, gdzie jest adiunktem.

Mariusz Bogdanowicz tworzy muzykę o wyeksponowanej melodyce, dużej przestrzeni i silnym ładunku emocjonalnym. Pomimo, że obraca się ona w kręgu idiomu jazzowego, osadzona jest w kulturze europejskiej. Jego mająca źródła również poza jazzowym idiomem gra na kontrabasie, niełatwo daje się zaszufladkować i ująć w stylistyczne ramy. Jest ekspresyjna, czasem liryczna, powściągliwa i refleksyjna.